Sygn. akt II Ca 1335/15

POSTANOWIENIE

Dnia 20 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Piotr Jarmundowicz (spr.)

Sędzia SO Krzysztof Kremis

Sędzia SO Katarzyna Wręczycka Protokolant: Irmina Szawica

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku T. W. (1)

przy udziale D. N. i B. N.

o stwierdzenia zasiedzenia

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 25 maja 2015 r.

sygn. akt I Ns 579/14

postanawia:

I. oddalić apelację,

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania solidarnie 300 zł kosztów postępowania apelacyjnego,

III. nakazać wnioskodawcy, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Wrocławiu 1 588,90 zł tytułem brakującej części wydatków na wynagrodzenie biegłego sądowego.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Krzysztof Kremis SSO Katarzyna Wręczycka

Sygn. akt II Ca 1335/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sad Rejonowy w Środzie Śląskiej oddalił wniosek T. W. (1) o stwierdzenie, że nabył przez zasiedzenie w dniu 12 maja 2007 r. własność niewyodrębnionej działki niezabudowanej o powierzchni 0,3354 ha stanowiącej część działki nr (...) położonej we wsi W., gmina K., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), wzdłuż całej jej długości, zgodnie z granicą oznaczoną kolorem czerwonym na szkicu geodezyjnym stanowiącym załącznik do opinii sporządzonej przez biegłego sądowego Z. T., sporządzonej w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym w Środzie Śląskiej pod sygnaturą I Ns 336/13.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 3 listopada 1975 r. dziadek wnioskodawcy S. W. zawarł umowę dzierżawy, na podstawie której wydzierżawił od Skarbu Państwa grunty orne położone we wsi W. w obrębie działki nr (...) o powierzchni 1,39 ha. W dniu 12 maja 1977 r. S. W. wraz z małżonką M. W. nabyli od Skarbu Państwa do majątku wspólnego nieruchomość obejmującą działkę nr (...) o powierzchni 1,39 ha położoną we wsi W., gmina K.. 12 lutego 1982 r. własność i posiadanie powyższej nieruchomość zostały przekazane rodzicom wnioskodawcy H. i T. małżonkom W. do majątku wspólnego, którzy z kolei darowali ją wnioskodawcy w dniu 8 sierpnia 2005 r.

Dziadek wnioskodawcy, jego ojciec i wnioskodawca stale uprawiają powyższe pole, całą powierzchnię działki nr (...). Z działką nr (...) graniczy działka nr (...) o powierzchni 1,9721 ha, której właścicielami są uczestnicy od 1986 r. Płacą oni podatki za ewidencyjną powierzchnię nieruchomości. Początkowo na granicy działek nr (...) przebiegała miedza, wyznaczająca granicę. Miała ona szerokość około pół metra i porastała ją trawa. Następnie jednak, była podorywana przez obydwu właścicieli obu działek podczas prac polowych tak, że została zlikwidowana do bruzdy ornej, skiby powstałej po orce, która wyznacza granice zasiewów.

Między ojcem wnioskodawcy a uczestnikiem B. N. od razu po nabyciu przez uczestników działki nr (...) w 1986 r. rozpoczął się konflikt o granicę między nieruchomościami. Kłócili się oni przede wszystkim o przesuwanie granicy i wzajemne zaorywanie zasiewów. W związku z tym uczestnik B. N. złożył wniosek o ustalenie granic. W sprawie o rozgraniczenie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej pod sygn. I Ns 336/13, powołany biegły sądowy Z. T. w opinii z dnia 28 kwietnia 2014 r. stwierdził posiadanie przez wnioskodawcę gruntu o powierzchni 1,4198 ha, w tym całej działki nr (...) oraz części działki nr (...). Granica między działkami nr (...) została przez niego ustalona w oparciu o szkic nr 9, pierworys stanu posiadania z 1962 r. i 1963 r., szkic polowy z podziałem działki nr (...) z 1976 r., szkic polowy z podziałem działki nr (...) z 2007 r. Granicę ewidencyjną potwierdziło postępowanie o wznowienie granic z 2012 r., wszczęte na wniosek uczestników. Dopiero wówczas na granicy zostały umieszczone słupki graniczne, następnie z niej usunięte.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, że wnioskodawca T. W. (1) domagał się stwierdzenia zasiedzenia własności części działki nr (...), która stanowi własność uczestników, powołując się na to, że zarówno on, jak i jego poprzednicy prawni przez ponad 30 lat uprawiali ten grunt jak właściciele.

Sąd I instancji przytaczając postanowienia art. 172 k.c. wskazał, że przedmiotem zasiedzenia w odniesieniu do nieruchomości gruntowych może być ich całość, jak też wyodrębniona geodezyjnie część. Można również zasiedzieć niewyodrębnioną część nieruchomości, ale w takim wypadku powstaje nowa nieruchomość oddzielona od jej macierzystej części. Musi być to możliwa do określenia i niezmienna w swoich granicach oraz powierzchni część nieruchomości, nieprzerwanie posiadana samoistnie przez niezbędny do zasiedzenia czas. Sąd Rejonowy zważył, że posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter posiadania samoistnego. Wola posiadania, a zatem traktowanie siebie jako właściciela, jest zasadniczym elementem posiadania prowadzącym do zasiedzenia. Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter władania rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie. Zgodnie z treścią przepisu art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym jest ten kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Przepis art. 339 k.c. ustanawia domniemanie, że ten kto rzeczą faktycznie włada jest posiadaczem samoistnym. Faktyczne władztwo rzeczą oznacza, iż określona osoba korzysta z rzeczy w taki sposób jakby rzecz stanowiła jej własność. Innymi słowy posiadanie samoistne zachodzi wówczas, gdy osoba wykonuje to wszystko co zwykł czynić właściciel (tj. korzysta i rozporządza rzeczą w sposób pełny), a ocenia się to na podstawie obiektywnych zachowań, postrzegalnych dla osób postronnych. Do przejawów zachowania posiadacza nieruchomości, wskazujących, iż należy traktować go jako posiadacza samoistnego zalicza się m. in. płacenie podatków, ujawnienie posiadania w ewidencji gruntów, bezpośrednie korzystanie z działki (koszenie, zbieranie trawy, uprawianie jej), czy zezwalanie sąsiadom na korzystanie z działki w ramach dzierżawy lub użyczenia (tak przykładowo w postanowieniu Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1997 r., sygn. akt III CKN 35/97, OSNC 1997, z. 10, poz. 150). Władać rzeczą jak właściciel można jedynie przez podejmowanie czynności widocznych dla otoczenia. Drugą przesłanką zasiedzenia jest upływ czasu. Do nabycia nieruchomości przez zasiedzenie konieczne jest, aby władający nieruchomością był jej posiadaczem oraz aby posiadanie to trwało przez czas

określony w ustawie. Na upływ czasu potrzebnego do zasiedzenia nie ma wpływu, w normalnym toku rzeczy przyczyna, dla której właściciel nie wykonywał swego posiadania. Do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia mają przy tym zastosowanie przepisy obowiązujące w dniu upływu okresu zasiedzenia.

Sąd zauważył, że zgodnie z treścią art. 176 § 1 k.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienia posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swojego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Sąd I instancji wskazał, że przepis art. 172 k.c. łączy wymagany dla nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia upływ czasu z kwalifikacją posiadania według kryterium dobrej lub złej wiary posiadacza w chwili uzyskania przez niego posiadania. W zależności od tego, czy samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w dobrej czy złej wierze, termin zasiedzenia wynosi 20 lub 30 lat. Decydującą dla oceny dobrej czy złej wiary posiadacza jest przede wszystkim jego świadomość. Przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje. Ostateczne stanowisko co do pojęcia dobrej wiary w rozumieniu przepisów o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91 (OSNCP 1992, nr 4, poz. 48), której nadał moc zasady prawnej – dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo.

Sąd dalej zważył, że nabycie nieruchomości przez zasiedzenie uregulowane w art. 172 k.c. jest pierwotnym i nieodpłatnym sposobem nabycia własności. O jego szczególnym charakterze decyduje to, że z mocy prawa następuje wygaśnięcie prawa dotychczasowego właściciela, a ten skutek następuje z upływem ostatniego dnia przewidzianego ustawą okresu posiadania. Jest zatem odstępstwem od konstytucyjnej zasady nienaruszalności prawa własności. Bez wątpienia bowiem zasiedzenie odbywa się ze szkodą dla interesu dotychczasowego właściciela, jednakże następuje to wszakże na skutek jego zaniedbania, przejawiającego się długotrwałym tolerowaniem cudzego posiadania. Zatem w kontekście ogólnego interesu społeczno-gospodarczego upada idea trwałej ochrony prawa własności, uzyskuje zaś przewagę tendencja ciągłego porządkowania stosunków własnościowych. Upływ terminu zasiedzenia pociąga za sobą ex lege nabycie własności nieruchomości przez jej posiadacza samoistnego. Zapadające postanowienie sądu ma tutaj charakter deklaratywny. (Edward Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz., Zakamycze, 2001). Wobec powyższego, wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony prawa własności. Stwierdzenie przez sąd nabycia własności przez zasiedzenie musi opierać się zatem o dowody, na podstawie których - ponad wszelką wątpliwość, można ustalić zaistnienie wszystkich przesłanek zasiedzenia, to jest samoistnego, nieprzerwanego posiadania przez 20 lub 30 lat.

Zdaniem Sądu Rejonowego wnioskodawca takich dowodów nie przedstawił ani co do jego posiadania, ani doliczonego posiadania jego poprzedników prawnych. Zeznania powołanych przez niego świadków: W. P., J. B., H. W., T. W. (2), Ł. M. i M. P. potwierdziły jedynie jednolicie, że pole wnioskodawcy sąsiadującej z działką uczestników nr (...) było uprawiane do miedzy, która następnie została zaorana. Jednakże już w oparciu o nie można ustalić ponad wszelką wątpliwość jak ona wyglądała (jak była szeroka) i gdzie przebiegała. Świadkowie dostarczają również rozbieżnych informacji co do tego, kiedy została ona zaorana i ostatecznie zniknęła. W szczególności T. W. (2) podaje, że miało to miejsce kilka, może 5 lat temu, a H. W., W. P. i M. P., że dopiero w ubiegłym roku. Świadek Ł. M. twierdzi zaś, że około półmetrowa, utwardzona, porośnięta trawą miedza w niezmienionym kształcie istniała w okresie 1980 r. – 1995 r., to jest gdy ona pracowała na polu wnioskodawcy, podczas gdy w zasadzie wszyscy świadkowie wnioskodawcy, w tym przede wszystkim ojciec wnioskodawcy H. W., potwierdzili stopniowe zmniejszanie się szerokości miedzy wskutek zaorywania od 1986 r. Zaorywanie potwierdzili wszyscy powołani na tą okoliczność świadkowie uczestników: K. N., J. M., M. N., B. D., R. M., z tym że oni twierdzili, iż już w dacie zakupu nie było miedzy, a co najwyżej bruzda orna oddzielająca sąsiednie zasiewy. W związku z tym, w ocenie Sądu Rejonowego, zeznania świadka Ł. M. należało uznać

za całkowicie nieprzydatne do rozpoznania ze względu na sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym – nie tylko zeznaniami świadków wnioskodawcy, ale i uczestników.

Zdaniem Sądu Rejonowego zebrany materiał dowodowy, w szczególności zeznania wszystkich świadków powołanych w sprawie, co do zasady potwierdzają uprawianie przez wnioskodawcę oraz jej poprzedników prawnych części działki nr (...).

Przede wszystkim jednak nie pozwalają na wykazanie jaka to była część przez okres 20 lub 30 lat. W szczególności za pomocą dowodów zebranych w sprawie nie jest możliwe ustalenie, że w czasie 20 lub 30 lat nieprzerwanie, wnioskodawca oraz jego poprzednicy – ojciec i dziadek, których posiadanie chce doliczyć do swojego, korzystali jak właściciele z części gruntu w stałych i niezmiennych granicach. Jak wskazują świadkowie, którzy potwierdzają stanowiska wnioskodawcy i uczestników, zaorywanie było wzajemne tak, że granica się przesuwała na korzyść jednego lub drugiego właściciela, zwłaszcza od 1986 r. W związku z tym, w ocenie Sądu Rejonowego, nie ma zatem istotnego znaczenia, czy działki nr (...) dzieliła utwardzona miedza, czy też bruzda orna. Niewątpliwym jest jedynie to, że granica między nimi była ruchoma – w każdym razie od czasu nabycia działki nr (...) przez uczestników. W przekonaniu Sądu I instancji granica posiadania, ustalona przez biegłego Z. T. w sprawie o rozgraniczenie, może być jedynie aktualna na dzień wizji dokonanej przez biegłego, to jest 28 kwietnia 2014 r. W sposób oczywisty, opinia ta nie potwierdza zaś granicy posiadania w okresie od 1977 r. przez kolejne 20 lub 30 lat

Z powyższych przyczyn, zdaniem Sądu Rejonowego, brak było podstaw do ustalenia, że ten stan użytkowania, stwierdzony przez biegłego w kwietniu 2014 r. istniał przez co najmniej 20 lat i pozwalał na stwierdzenie nabycia części nieruchomości uczestników, opisanej we wniosku, przez zasiedzenie, co nie pozwalało na uwzględnienie wniosku.

Uzasadniając orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie o zasiedzenie interesy wnioskodawcy i uczestników są sprzeczne. Wobec oddalenia wniosku, na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. wnioskodawca został obciążony kosztami postępowania poniesionymi solidarnie przez uczestników.

Apelację od powyższego postanowienia Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej wywiódł wnioskodawca zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu wnioskodawca zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym wskutek naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez.

a) dowolne uznanie, że nie można ustalić usytuowania i przebiegu miedzy oddzielającej areały użytkowane przez uczestników i poprzednich właścicieli gospodarstw, podczas gdy na podstawie zeznań świadków należało uznać, że uczestnicy aż do 2012 roku zasadniczo przestrzegali granicy użytkowania sąsiadujących pól wyznaczonej miedzą, kiedy to dokonano pomiaru gruntu o nr ewidencyjnym (...), zaś zasiedzenie wskazywanej części gruntu miało nastąpić z dniem 12 maja 2007 roku;

b) dowolne uznanie, że nie można odtworzyć przestrzennego zasięgu posiadania samoistnego części gruntu o nr ewidencyjnym (...) przez wnioskodawcę i poprzednich właścicieli gruntu nr (...) w okresie między 1977 r. a 2007 r., podczas gdy zebrany materiał w sposób dostateczny dookreślał przebieg granicy użytkowania gruntów rolnych przez uczestników;

c) dowolne uznanie, że wskazywana przez świadków okoliczność wzajemnego worywania się w uprawiane pola przekreśla możliwość stwierdzenia posiadania samoistnego oznaczonej części gruntu o nr ewidencyjnym (...) przez wymagany czas, podczas gdy zasiedzenie ma dotyczyć obszaru przesuniętego względem ewidencyjnej granicy gruntu nr (...) o szerokości od 1315 cm do 2744 cm;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 217 § 1 k.p.c., 227 k.p.c., 278 § 1 k.p.c. i 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego z dnia 23.10.2014 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji, mimo że okoliczność mająca być stwierdzona tym środkiem dowodowym była istotna, sporna, wymagała wiadomości specjalnych, a ciężar dowodu spoczywał na wnioskodawcy;

b) art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez stwierdzenie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych bez zasięgnięcia opinii biegłego, a na podstawie opinii sporządzonej w innej sprawie, która w niniejszym postępowaniu korzystała z przymiotu dowodu z dokumentu prywatnego.

Przy tak sformułowanych zarzutach wnioskodawca wniósł o rozpoznanie wniosku dowodowego z dnia 23.10.2014 r. i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji na okoliczność dopuszczalności podziału fizycznego działki nr (...) położonej w W. gmina K. wzdłuż linii granicznej oznaczonej kolorem czerwonym w załączniki do opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu geodezji Z. T. sporządzonej w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym w Środzie Śląskiem I Wydział Cywilny pod sygnaturą I Ns 336/13, a nadto o dopuszczenie dowodu z:

a) pisma Kierownika Biura Powiatowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa we W. z dnia 23.06.2015 roku - na okoliczność daty otrzymania przez wnioskodawcę uwierzytelnionych fotokopii działki ewidencyjnej o nr (...), daty początkowej obowiązkowych załączników graficznych do wniosków rocznych o przyznanie płatności obszarowych;

b) uwierzytelnionych fotokopii działki ewidencyjnej o nr (...) należącej do wnioskodawcy, złożonych jako załącznik graficzny do wniosku o przyznanie płatności obszarowych za lata 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012 - 2013 i 2014 roku - na okoliczność przestrzennego zakresu użytkowania przez wnioskodawcę części gruntu nr (...), stałego miejsca przebiegu granicy użytkowania gruntów przez wnioskodawcę i uczestników, rozmieszczenia punktów przestrzennych wyznaczających granicę posiadania samoistnego, pokrywania się linii użytkowania gruntu przez wnioskodawcę z linią wyznaczająca granice zasiedzenia części gruntu uczestników;

c) zaświadczenia Komisariatu Policji w K. z dnia 29.06.2015 roku

o dokonaniu zgłoszenia o popełnionym wykroczeniu zniszczenia zasiewu - na okoliczność treści.

Wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że nabył przez zasiedzenie z dniem 12 maja 2007 r. działkę niezabudowaną o powierzchni 0,3354 ha, stanowiącą część działki nr (...) położonej we wsi W., gmina K., przylegającą do działki wnioskodawcy nr (...) wzdłuż całej jej długości - zgodnie z granicą oznaczoną kolorem czerwonym w szkicu geodezyjnym stanowiącym załącznik do opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu geodezji Z. T. w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym w Środzie Śląskiem pod sygnaturą I Ns 336/13 oraz o zasądzenie solidarnie od uczestników B. N. i D. N. na jego rzecz kosztów postępowania przez Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w I i II instancji według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Ewentualnie wnioskodawca wniósł, w przypadku uznania, że zachodzi nieważność postępowania lub nie rozpoznano przed Sądem I instancji istoty sprawy, albo że wydanie postanowienia reformatoryjnego wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy, uczestnicy postępowania D. i B. N. wnieśli o jej oddalenie, oddalenie wniosków dowodowych zawartych w apelacji oraz o zasądzeni od wnioskodawcy solidarnie na ich rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

Pomiędzy właścicielami działek (...) istnieje spór co do przebiegu prawnej granicy powyższych działek. Punkty graniczne na linii działek (...) nie istniały do czasu podjęcia czynności ustalenia przebiegu granic według stanu uwidocznionego w katastrze nieruchomości w dniu 29 marca 2012 r.

Poprzedni właściciel działki (...) S. S. (1) okazał na gruncie B. N. granice działki. Przy zakupie nieruchomości uczestnik postępowania nie dokonał jej pomiaru.

Na działce nr (...) w dacie sporządzenia protokołu granicznego oraz opinii (to jest w dniu 26 kwietnia 2013 r.) widoczny był ślad bruzdy (miedzy). Bruzda wchodziła w działkę nr (...) na głębokość 13 i 26 m. Położenie bruzdy (miedzy) ulegało w przestrzeni zmianie.

Dowód:

uzupełniające przesłuchanie wnioskodawcy T. W. (1) – e – protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2016 r. od 00:01:15 do 00:08:48, k. 167 – 167 verte,

uzupełniające przesłuchanie uczestnika postępowania B. N. – e – protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2016 r. od 00:09:13 do 00:19:11, k. 167 verte,

przesłuchanie świadka S. S. (1) – e – protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 r. od 00:03:13 do 00:10:20, k. 203 verte,

zeznanie świadka J. G. (1) – e – protokół rozprawy z dnia 9 stycznia 2017 r. od 00:03:27 do 00:14:31, k. 219 - 219 verte,

zeznanie świadka S. S. (2) – e – protokół rozprawy z dnia 9 stycznia 2017 r. od 00:15:19 do 00:22:26, k. 219 verte,

protokół przebiegu granic z dnia 29 marca 2012 r. k. 7 – 8,

geodezyjny projekt podziału działki (...) sporządzony przez biegłego sądowego W. W. (2) k. 186,

zaświadczenie Komisariatu Policji w K. z dnia 29 czerwca 2015 r. k. 140,

zaświadczenie kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia 23 czerwca 2015 r. wraz z załączonymi kserokopiami zdjęć lotniczych k. 131 – 139,

zaświadczenie kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia 21 czerwca 2015 r. wraz z załączonymi kserokopiami zdjęć lotniczych k. 157 – 166,

zdjęcia k. 178 – 183.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, że postępowanie apelacyjne oparte jest na apelacji pełnej cum beneficio novorum, której istota polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, to znaczy jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji (zobacz: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/2007 OSNC 2008/6 poz. 55). Sąd drugiej instancji, zachowując pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, ma obowiązek merytorycznie rozpoznać sprawę, nie ograniczając się tylko do skontrolowania legalności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę kontynuuje postępowanie rozpoczęte w sądzie pierwszej instancji. Jest również sądem, który przeprowadza - jeśli zachodzi konieczność - własne postępowanie dowodowe, w którym istnieje możliwość powtórzenia i uzupełnienia dowodów przeprowadzonych w sądzie pierwszej instancji oraz uwzględnienia nowych faktów i dowodów. Skoro istotą postępowania apelacyjnego jest merytoryczne sądzenie sprawy, to sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie,

ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji.

Realizując powyższe obowiązki, Sąd Okręgowy po rozważeniu na nowo całego zebranego w sprawie materiału dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w konsekwencji czego uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Apelujący we wniesionym środku odwoławczym podniósł wyłącznie zarzuty o charakterze naruszenia norm prawa procesowego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz nie dokonał wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Podkreślić trzeba, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zważyć bowiem trzeba, że zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja wnioskodawcy nie zdołała podważyć rozumowania Sądu Rejonowego w takim stopniu, aby móc skutecznie zakwestionować ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i dokonaną przez niego ocenę prawną. Tym samym podniesiony zarzut naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny.

Sąd Odwoławczy zważył, że Sąd Rejonowy wyjaśnił w pisemnym uzasadnieniu którym dowodom dał wiarę i co legło u podstaw dokonanych ustaleń faktycznych. Powyższą ocenę, zdaniem Sądu Okręgowego, należało podzielić.

W ocenie Sądu Odwoławczego wnioskodawcę obciążał dowód wykazania, że objął w posiadania samoistne część działki nr (...), której właścicielami są uczestnicy postępowania. Obowiązany był także do udowodnienia daty objęcia w posiadanie części działki objętej wnioskiem. Zgodnie bowiem z art. 339 k.c. domniemywa się, że ten kto rzeczą faktycznie włada jest jej posiadaczem samoistnym. Skutki prawne wynikające z tego przepisu są daleko idące. W razie bowiem wykazania faktu faktycznego władania rzeczą w odniesieniu do osoby władającej rzeczą działa domniemanie prawne, które - zgodnie z art. 234 k.p.c. - wiąże sąd; może być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Konsekwencją działania wskazanego wyżej domniemania jest to, że władającego rzeczą, który z faktu tego wyprowadza określone konsekwencje prawne, np. wynikające z art. 172 k.c., obciąża jedynie ciężar dowodu faktu władania rzeczą. W razie wykazania tego faktu ma w stosunku do niego zastosowanie domniemanie, wynikające z art. 339 k.c., samoistnego posiadania rzeczy, będącej przedmiotem faktycznego władztwa. W konsekwencji w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie na podstawie art. 172 k.c. nie musi on wykazywać

innych faktów potwierdzających wolę posiadania rzeczy jak właściciel (animus rem sibi habendi), jako elementu świadczącego o samoistnym charakterze posiadania rzeczy w rozumieniu art. 336 k.c. W rezultacie dochodzi do odwrócenia ciężaru dowodu w ten sposób, że to osoba kwestionująca samoistny charakter posiadania rzeczy przez osobę, która nią faktycznie włada, musi wykazać okoliczności podważające taki charakter posiadania przez nią rzeczy (patrz tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 maja 2014 r. w sprawie V CSK 386/13. Legalis nr 1061028).

W ocenie Sądu Odwoławczego na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego możliwe było ustalenie, że wnioskodawca jest posiadaczem samoistnym części działki uczestników postępowania. Niewątpliwie bowiem na podstawie dowodu w postaci opinii biegłego Z. T. sporządzonej na potrzeby sprawy I Ns 336/13 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Środzie Śląskiej oraz zeznań świadków J. G. (2) i S. S. (2) możliwe jest jednoznaczne stwierdzenie, że miedza (skiba) która miała rozgraniczać działki wnioskodawcy i uczestników postępowania znajdowała się na nieruchomości stanowiącej własność B. i D. N.. Z tego względu w celu wykazania zasadności wniosku, wnioskodawca obowiązany był do udowodnienia, że faktycznie od daty wskazanej w piśmie z dnia 14 października 2014 r. (k. 30), to jest od dnia 12 maja 1977 r. rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia. Tymczasem na podstawie zeznań świadków zawnioskowanych przez wnioskodawcę nie jest możliwe ustalenie, że faktycznie od dnia 12 maja 1977 r. poprzednicy prawni wnioskodawcy użytkowali jako posiadacze samoistni część działki nr (...) w zakresie objętym wnioskiem. Sąd Okręgowy zważył bowiem, że z zeznań świadków W. P., M. P., Ł. M. i J. B. wynika jedynie, że między działkami (...) była miedza. Nie wynika natomiast z nich, w którym miejscu owa miedza się znajdował w czasie nabycia przez poprzedników prawnych wnioskodawcy działki nr (...). Istotne jest także, że z zeznań świadków H. W. i T. W. (2) wynika, iż uprawiali oni działkę nr (...) w granicach wyznaczonych przez punkty graniczne, zaś na miedzy odpoczywali w czasie prac polowych. Jeśli przyjąć za wiarygodne twierdzenia powyższych świadków, iż uprawiali działkę (...) w granicach wyznaczonych przez punkty graniczne, to nie mogło dojść do zajęcia części działki uczestników postępowania. Miedza, do której odnosi się wnioskodawca znajduje się bowiem znacznej odległości od granicy prawnej tych działek, co wynika zarówno z opinii biegłego Z. T. sporządzonej na potrzeby sprawy I Ns 336/13, jak i z opinii biegłego sądowego W. W. (2). Brak jest zaś dowodów na to, aby przyjąć, że punkty graniczne pierwotnie zostały posadowione w sposób niezgodny ze szkicem nr 9, pierworysem stanu posiadania z 1962 r. i 1963 r., szkicem polowym z podziału działki nr (...) z 1976 r. Wprawdzie świadek H. W. twierdził, że dotychczasowy przestrzenny sposób użytkowania działki nr (...) jest taki sam od 1975 r. i był wykonywany w granicach prawnych, to wobec faktu, iż na dzień 29 marca 2012 r., a więc datę sporządzenia protokołu z ustalenia przebiegu granic według stanu uwidocznionego katastrze nieruchomości (k. 7 – 8 verte akt), nie było żadnych punktów granicznych między działką wnioskodawcy i uczestników postępowania, nie można przyjąć, że ta granica prawna przebiegała w miejscu wskazywanym we wniosku. Zauważyć przy tym trzeba, że okoliczność braku istnienia punktów granicznych przyznał sam świadek H. W., nie wyjaśniając w jakich okolicznościach i kiedy zostały te punkty usunięte. Istotne jest także, że w 1976 r. miał miejsce podział działki (...) na działki (...). W konsekwencji musiał zostać dokonany pomiar stanu posiadania, a tym samym okazane także poprzednikom prawnym wnioskodawcy granice działki (...), w czasie gdy dokonali jej zakupu. W konsekwencji musieli zdawać sobie sprawę z przebiegu prawnej granicy między działkami nr (...). Z tych wszystkich przyczyn, zdaniem Sądu Odwoławczego wnioskodawca nie zdołał wykazać, że już od dnia 12 maja 1977 r. został przez jego poprzedników prawnych zajęty obszar działki nr (...) w zakresie wskazanym we wniosku.

Zdaniem Sądu Odwoławczego należało także podzielić tę cześć rozważań Sądu Rejonowego, która dotyczyła zakresu przestrzennego zajętej części działki nr (...). Już sama treść zeznań świadków przesłuchanych w sprawie nie pozwala na jednoznaczne ustalenie jakiej szerokości była miedza. Wedle jednych przesłuchanych w sprawie świadków miała ona stanowić szerokość 50 cm (tak świadkowie H. W., T. W. (2), Ł. M.), wedle innych miała stanowić jedynie bruzdę – skibę (tak świadkowie J. M., B. D., R. M.). Jest to istotna okoliczność albowiem nie sposób jest na podstawie powyższych dowodów ustalić, od którego miejsca zaczynać się miała miedza – skiba na działce uczestników postępowania, a do którego to miejsca wnioskodawca miał użytkować część działki nr (...) przez okres czasu niezbędny do jej zasiedzenia, zwłaszcza, że wedle twierdzeń uczestnika postępowania B. N. miedza miała się znajdować w miejscu gdzie przebiega granica prawa działek nr (...) (patrz uzupełniające przesłuchanie stron e – protokół z dnia 9 lutego 2016 r. k. 167 – 167 verte). Także na podstawie złożonych do akt sprawy fotokopii zdjęć działek nr (...) nie sposób jest ustalić od kiedy wnioskodawca i jego poprzednicy prawni zajmowali część działki uczestników postępowania i o jakim areale.

Sąd Okręgowy zauważa, że dokonując oceny istnienia przesłanek warunkujących uznanie żądanie zasiedzenie nieruchomości lub jej części należy mieć na uwadze szczególny charakter prawa własności. W tym miejscu należy wskazać, że prawo własności jest najsilniejszym prawem majątkowym. Stąd też Konstytucja, ustawodawstwo zwykłe, orzecznictwo sądowe i doktryna przykładają szczególną wagę do należytego zabezpieczenia tego prawa. Z dążenia ustrojodawcy do umacniania prawa własności i ochrony tego prawa nie można wyprowadzać wniosku, iż chodzi tu o chęć przekształcania tego prawa w prawo absolutne (ius infinitum). Jednakże należy mieć na uwadze, że uznanie adekwatności wzorca z art. 64 ust. 2 Konstytucji oznaczałoby możliwość skutecznego przeciwstawienia praw chronionych konstytucyjnie przewidzianym w ustawodawstwie zwykłym instytucjom prawnym, odwołującym się jedynie do faktycznego władania rzeczą. Taki stan rzeczy mógłby prowadzić do nieuzasadnionego prawem osłabienia ochrony gwarantowanego konstytucyjnie prawa własności. Konstytucja nie gwarantuje wprost praw osób znajdujących się w sytuacji faktycznej prowadzącej do zasiedzenia. Czyni to dopiero ustawodawca zwykły, wyraźnie określając zasady zasiedzenia i obliczania terminu zasiedzenia. Niedopuszczalne jest interpretowanie zasad prawnych kształtujących instytucję zasiedzenia w sposób rozszerzający. W kontekście art. 64 ust. 3 Konstytucji ograniczenia własności mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy nie naruszają one istoty tego prawa. Zasadą konstytucyjnie określoną - od której tylko wyjątkowo wprowadza się odstępstwa - jest nienaruszalność prawa własności. Zasiedzenie jest odstępstwem od zasady jej nienaruszalności i to bardzo daleko idącym. Tym bardziej wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (innych praw majątkowych), bez względu na to czy chodzi o własność (prawa majątkowe) osób fizycznych, jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa czy innych podmiotów (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 października 2003 r. w sprawie P 3/03, Legalis nr 59398). Powyższy pogląd prawny należy w całości podzielić.

Ponieważ w sprawie istnieją wątpliwości co do czasu oraz obszaru zajęcia działki nr (...) przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych, których nie usunęło postępowanie dowodowe, prowadzone także w postępowaniu apelacyjnym, należało mając na uwadze charakter prawa własności uznać, iż trafne jest stanowisko Sądu Rejonowego, co do braku podstaw do uwzględnienia wniosku. Tym samym, wbrew stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy nie naruszył w zaskarżonym postanowieniu normy art. 233 § 1 k.p.c. w sposób zarzucany w apelacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa, jakie elementy sąd jest zobowiązany ująć w uzasadnieniu wyroku. Powinno ono zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Braki mogą dotyczyć zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej. Niedostatecznie jasno ustalony stan faktyczny może uniemożliwiać dokonanie oceny wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10), a tym samym uzasadniać zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż o jego prawidłowym zastosowaniu można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CK 92/04). Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku polega natomiast na wskazaniu nie tylko przepisów prawa, ale także na wyjaśnieniu, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. akt I CSK 581/10).

W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Uzasadnienie Sądu Rejonowego jest wyczerpujące, zawiera dokładne ustalenia faktyczne poczynione na podstawie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, który został prawidłowo oceniony. Uzasadnienie orzeczenia wskazuje jakie dowodowy Sąd I instancji przeprowadził. Umożliwiło to Sądowi Odwoławczemu skontrolowanie i ocenienie poprawności

rozumowania Sądu I instancji. Tym samym, zdaniem Sądu Odwoławczego, brak było podstaw do uznania za uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego podniesione w dalszej części apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy norm prawa procesowego w postaci art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. są nieuzasadnione.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. mógłby zostać uznany za skuteczny jedynie wówczas, gdyby zachodził związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem tego przepisu proceduralnego a treścią zaskarżonego orzeczenia. Tymczasem brak wiarygodnych dowodów potwierdzających zasadność wniosku. W konsekwencji prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, iż zbędny był dowód z opinii biegłego sądowego w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy. Na marginesie można zauważyć, że powyższy wniosek dowodowy został zrealizowany w toku postępowania apelacyjnego. Jednakże z przyczyn wyjaśnionych wyżej dowód z opinii biegłego sadowego z zakresu geodezji okazał się nieprzydatny. Przesądza to braku zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 227 k.p.c. oraz art 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Należy podkreślić, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę, i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97, OSNP 1998 r. Nr 1, poz. 24). Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza podlegająca kontroli instancyjnej ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1997 r., II UKN 271/97, OSNP 1998 r. Nr 14, poz. 430). Nadto, przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, które z faktów podnoszonych przez strony będą miały taki charakter, decydują normy prawa materialnego, które w postępowaniu mają zostać urzeczywistnione (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., III UK 65/07). Te z kolei ustala sąd na podstawie twierdzeń powoda (wnioskodawcy), przytaczanych dla uzasadnienia zgłaszanego w postępowaniu żądania. Istotne znaczenie mają zatem jedynie te fakty, które odpowiadają hipotezom tych przepisów prawa materialnego, które mają zastosowanie w sprawie. Zatem podstawa prawna żądania determinuje kierunek i zakres czynności dowodowych, a tym samym decyzję o uwzględnieniu bądź oddaleniu poszczególnych wniosków dowodowych.

Ponieważ wniosek został trafnie oceniony przez Sąd Rejonowy jako niezasługujący na uwzględnienie, brak jest podstaw do uznania, że Sąd I instancji naruszył wskazane w apelacji normy prawa procesowego. Jak wyjaśniony wyżej dowód z opinii biegłego sądowego ostatecznie okazał się nieprzydatny dla wyjaśnienia sprawy.

Reasumując podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy norm prawa procesowego nie znajdują potwierdzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie uchybił także przepisom prawa materialnego. W sposób prawidłowy ocenił, iż w sprawie nie istnieją przesłanki pozwalające na uwzględnienie wniosku na podstawie art. 172 k.c., dokując trafnej jego wykładni. Sąd Odwoławczy w całości podziela wywód prawny Sądu Rejonowego i przyjmuje za własny. Stąd nie ma potrzeby powielania trafnej argumentacji prawnej Sądu Rejonowego, która legła u podstaw jego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji apelacja wnioskodawcy jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt I sentencji postanowienia.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 520 § 2 i § 3 k.p.c. w związku z § 8 pkt 1 i § 6 pkt 4 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.) w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).

W niniejszej sprawie uczestnicy postępowania wnieśli o oddalenie apelacji wnioskodawcy oraz o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Mając na uwadze, iż apelacja wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie, a uczestnicy złożyli wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, jak również fakt sprzeczności interesów wnioskodawcy i uczestników postępowania, należało zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania solidarnie 300 zł kosztów zastępstwa prawnego ich pełnomocnika.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy działając na podstawie powołanych wyżej przepisów orzekł jak w pkt II sentencji postanowienia.

Obowiązek uiszczenia przez wnioskodawcę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu brakującej części poniesionych wydatków na wynagrodzenie biegłego sądowego wynika z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623). W sprawie zachodziła konieczność uiszczenia brakującej części wynagrodzenia biegłego sądowego przez Skarb Państwa w wysokości 1 588,90 zł. Z tego względu, mając na uwadze wynik postępowania, wnioskodawca obowiązany jest na podstawie powołanych wyżej przepisów uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 1 588,90 zł, o czym orzeczono w pkt III postanowienia.

Piotr Jarmundowicz Krzysztof Kremis Katarzyna Wręczycka